

Karolina Kmiecik-Jusięga, *Szpaku. Metody pracy księdza Andrzeja Szpaka z młodzieżą Różnych Dróg*, Akademia Ignatianum – Wydawnictwo WAM, Kraków 2013, ss. 307.

Z nieukrywaną satysfakcją odnotowałem fakt pojawienia się na rynku wydawniczym pozycji książkowej, która zgłębia postać ks. Andrzeja Szpaka i jego metodę pracy z młodzieżą przynależącą do subkultury hipisów. Prawie siedemdziesięcioletni salezjanin, po czterdziestu latach zmagani w pracy z młodzieżą tzw. różnych dróg, doczekał się naukowego opracowania swojej niekonwencjonalnej metody oddziaływania.

Książkę otwiera część poświęcona charakterystyce grupy młodzieży, z którą pracuje ks. A. Szpak. Przytoczone przez Autorkę koncepcje i teorie posłużyły do zdefiniowania grupy nieformalnej, jaką są hipisi. Zjawisko społeczne, jakim jest „Młodzież Różnych Dróg”, stało się dla Autorki książki pewną nicią wiążącą całą fabułę „opowieści” o tzw. „szpakach”.

Drugi rozdział przybliży postać ks. A. Szpaka. Autorka, wykorzystując programy przygotowane przez księdza, notatki i zapisy, stara się wniknąć nie tyle w jego perypetie wynikające ze zmiany miejsca na mocy listu posłuszeństwa, co raczej pragnie ukazać salezjanina jako prekursora streetworkingu, gotowego opuścić mury domu zakonnego, aby wyjść naprzeciw człowiekowi młodego i potrzebującego.

Stricte pedagogiczny wydźwięk posiada rozdział III zatytułowany *Nieautorytarny autorytet*. Uzasadniona wydaje się próba przybliżenia przez Autorkę znaczących postaci z życia salezjanina, które wpłynęły na jego poglądy, a przede wszystkim na kształt i dynamizm relacji z młodym człowiekiem. Kluczowym terminem pozwalającym zrozumieć metodę wychowawczą ks. Szpaka jest kwestia autorytetu oraz przewodnictwa duchowego. Autorka w doskonały sposób ujmuje postać księdza w kategoriach jego wpływu osobistego na młodych ludzi. W rozdziale tym można dostrzec pewne echa znanej skądinąd teorii ks. J. Tischnera, dla którego istotą wychowania było spotkanie drugiego człowieka, zachęcanie do dobra, szukania dobra, stawiania się dobrym (wymiar agatyczny). Czyniąc pewne odniesienia do systemu prewencyjnego ks. Bosko, Autorka niejako formalnie legitymizuje działania salezjanina, umiejscawiając go na gruncie resocjalizacji.

Niezwykle znamienity jest tytuł IV rozdziału: *Człowiek leczy człowieka*. To tutaj Autorka próbuje przybliżyć ks. Szpaka jako tego, który nie szczędzi sił, by wyjść do indywidualnego człowieka. Trafnie wyodrębniła ona wielopoziomową metodę aplikowaną przez salezjanina, mającą swoje podłoże w personalistycznej wizji wychowanka. Godne podkreślenia jest to, iż zarysowana metoda nie jest wynikiem teoretycznych dociekań księdza, ale owocem jego bycia dla drugiego, bycia po stronie człowieka, który przeżywa kryzys, kontestuje wartości, przeżywa załamania psychofizyczne czy też duchowe. W ostatniej części Autorka, przybliżając zjawisko tzw. „szpakowisk” oraz „Pielgrzymek Młodzieży Różnych Dróg i Kultur”, stara się wskazać na kluczowe elementy omawianej metody, jakimi są: zasada wspólnotowości oraz spontaniczności.

Recenzowana książka przybliży pewne udokumentowane zjawisko, które w kontekście salezjańskim pozostaje ciągłym wyzwaniem, a dla polskiej rzeczywistości przypomnieniem, iż zjawisk subkultury nie należy traktować marginalnie. Autorka omawianej publikacji skupia się przede wszystkim na wymiarze pedagogicznym działalności ks. A. Szpaka, pomijając duszpasterski, który równie dobrze mógłby stać się przedmiotem osobnych badań. K. Kmiecik-Jusięga skupia się na tym, co o metodzie ks. A. Szpaka mówi on sam oraz inni. Z publikacji wyłania się pewna wizja pracy z młodzieżą, którą można streścić w dwóch wyrażeniach: pedagogia serca oraz pedagogia współbycia. Te wymiary mają pewien wspólny fundament, są w nim personalistyczna wizja człowieka oraz system prewencyjny ks. Bosko. Autorka podkreśla, że ks. A. Szpak nie pracuje według przyjętych schematów, gdyż z młodzieżą przynależącą do subkultur nie da się pracować według z góry przyjętych prawideł. Trzeba docenić wysiłek Autorki, która stara się zinterpretować niekonwencjonalny

ciąg pomysłów, wizji i intuicji ks. A. Szpaka i nadać temu konkretny kierunek, określić metodę, która stanowiłaby teoretyczną podstawę do praktycznego zaangażowania salezjanina.

Cenne zatem jest to, iż Autorka nie próbuje przybliżyć metody pracy ks. Szpaka, wkomponując ją w ściśle określone ramy teorii wychowania. Wręcz przeciwnie, mozaika ukazująca poszczególne elementy owej metody, jawi się czytelnikowi krok po kroku. Co ciekawsze, to właśnie czytelnik, razem z Autorką książki, staje się „odkrywcą” sztuki pracy z młodzieżą trudną.

Niezwykle istotne z metodologicznego punktu widzenia wydają się być pomocnicze pytania badawcze proponowane przez Autorkę w poszczególnych rozdziałach. Prezentowana publikacja K. Kmiecik-Jusięgi z pewnością porusza problem mało eksplorowany na gruncie subkultur. Jest nim „człowiek, który staje się metodą”, czyli rzecz o autorskiej metodzie wychowawcy nie ujętej w kanon metod formalnie przyjętych. Autorka książki bardzo zgrabnie wyeksponowała fakt, iż metodą terapii wielu uzależnień młodzieży jest nawiązanie do personalizmu i duchowości człowieka. Taki typ oddziaływania preferowany przez ks. Szpaka w sposób szczególnie uwidacznia nieco zaniedbane aspekty współczesnej terapii, bowiem przyczyn uzależnień szuka się w problemach rodzinnych, w biopsychicznej strukturze człowieka, pomijając jego aspekt duchowy (zagubienie duchowe, brak wiary w Boga, brak odniesień do wartości transcendentnych). Autorce w przekonywujący sposób udało się ukazać ks. Szpaka jako tego, który „zaszczepiał” religijne przesłanie ludziom zniewolonym, zachęcał do nowego sposobu myślenia o sobie i o rzeczywistości pozamaterialnej.

Skrupulatnie przestrzegany przez Autorkę rygor metodologiczny przyniósł owoce w postaci przemyślanej, innowacyjnej i naukowo znaczącej publikacji z dziedziny pedagogiki społecznej. Szeroki wachlarz zastosowanych metod zbierania i analizowania informacji (wywiad, obserwacja uczestnicząca, badanie dokumentów) świadczy o tym, iż recenzowana publikacja jest dojrzałym zamysłem nad fenomenem subkultur i odkryciem metody dotarcia do młodzieży trudnej i zagrożonej.

Książka posiada także drobne mankamenty. Być może szersze nawiązanie do opracowań klasyków zajmujących się systemem prewencyjnym ks. Bosko, zarówno tych włoskich, jak i polskich, jeszcze bardziej mogłoby podkreślić aspekt kontynuacji pomiędzy salezjańską metodą prewencyjną a ideaми wychowawczymi ks. Szpaka. Na tej płaszczyźnie łatwiej byłoby zrozumieć jego fascynację i zauroczenie księdzem Bosko, co przełożyło się także na wypracowanie przez ks. Szpaka nowatorskiej metody dotarcia do młodzieży trudnej. Warto zwrócić uwagę również na to, iż adekwatna analiza listów czy oficjalnych interwencji ks. A. Szpaka, uwzględniająca chociażby jeden ważny okres w jego działalności, mogłaby pomóc w weryfikacji materiałów pozyskanych na drodze wywiadu z osobami będącymi w kontakcie z ks. A. Szpakiem. Także załączony w *Aneksie* materiał wydaje się być trochę niedowartościowany. Z pewnością stosowny komentarz do tych materiałów mógłby jeszcze bardziej uwydatnić osobowość ks. Szpaka i jego – rodzącą się w kontakcie z trudną młodzieżą – metodę.

Lektura książki pozwala dostrzec bezkompromisową postawę ks. Szpaka wobec problemów ludzi „różnych dróg”. Na nowo niejako stara się przekonać czytelnika, że prawdziwym antynarkotykiem jest drugi człowiek (prawdziwa matka, prawdziwy ojciec, prawdziwy ksiądz itd.), z jego bezwarunkową miłością, empatią i akceptacją. Ciekawy, miejscami trzymający w napięciu styl narracji zaprezentowany przez Autorkę sprawia, iż dokumenty, relacje świadków, materiały źródłowe nie są ociążającym balastem zakłócającym refleksję pedagogiczną.

Recenzowana publikacja wydaje się zachęcać do refleksji nad metodami dotarcia do młodzieży. Jest książką prowokacyjną, wyzwalającą chęć zrozumienia kodu dostępu do subkultury hipisów. Pozycja adresowana jest do wszystkich „niepokornych umysłów”, które nie szufladkują młodzieży i działań wychowawczych w sztywne ramy teorii, ale poszukują także natchnień serca, intuicji wychowawczej wyrastającej z prostego faktu umiłowania ludzi młodych. Warto więc, aby metody pracy ks. A. Szpaka ubogacały myśl o wychowaniu i stawały się zaczynem nowych inspiracji do pracy z młodzieżą trudną.

ks. dr Bogdan Stańkowski SDB  
Akademia Ignatianum, Kraków

DOI: <http://dx.do.org/10.21852/sem.2016.3.22>

Elżbieta Jasińska-Jędrasz, *Rękopisy muzyczne w zbiorach Archiwum Kompozytorów Polskich Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Katalog, tom I: A-Ł, współpraca Magdalena Borowiec, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014, ss. 701 [+ wkładka z ilustracjami, bez paginacji].*

Elżbieta Jasińska-Jędrasz, wieloletni pracownik Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, a ściślej jej sekcji muzycznej – Gabinetu Zbiorów Muzycznych, noszącego od wielu lat nazwę Archiwum Kompozytorów Polskich [dalej: AKP], od wielu lat opracowuje i publikuje katalogi spuścizn muzycznych twórców polskich, których zbiory przechowuje AKP – BUW. Po wartościowych pracach poświęconych twórczości Karola Szymanowskiego (Warszawa 1983) i twórców ugrupowania Młoda Polska w muzyce (Warszawa 1997), przyszedł czas na pracę zbiorczą, kompleksową, dokumentującą całą zawartość rękopisów muzycznych przechowywanych przez BUW. Zbiory te należą obecnie do najbogatszych w Polsce.

AKP gromadzi nie tylko rękopisy muzyczne twórców polskich, lecz także wszelkie pamiątki związane z nimi. Badacz dziejów muzyki polskiej XX wieku czy biograf danego twórcy znajdzie tu nieocenioną pomoc w postaci niejednokrotnie kompletnych (lub prawie kompletnych) zbiorów, które tworzą – oprócz rękopisów – także dokumenty życia społecznego: afisze, programy, dokumenty, korespondencja, pamiątki i inne pamiątki (zdjęcia, nagrody, odznaczenia, nagrania na różnych nośnikach, filmy itp.).

Kilka słów o zewnętrznych atrybutach publikacji. Wydana została w twardej oprawie, ma 700 stron tekstu. Na okładce o ciemnozielonym tle umieszczono fragment rękopisu utworu Andrzeja Dobrowolskiego (1921-1990), przez wiele lat zamieszkałego w Grazu, jednego z czołowych polskich twórców muzyki elektroakustycznej. Wewnątrz (na początku) – karta z reprodukcjami fotografii kilku kompozytorów: Tadeusza Bairda, Grzegorza Fitelberga, Kazimierza Jurdzińskiego, Tadeusza Zygrydy Kasserna, Włodzimierza Kotońskiego, Szymona Laksa, Witolda Lutosławskiego i Feliksa Łabuńskiego (ich rękopisy przechowuje AKP). Niektórzy z nich żyli na emigracji, po latach ich spuścizny trafiły do BUW. Na końcu książki zamieszczono niepaginowaną „wkładkę” na papierze kredowym z kolorowymi reprodukcjami rękopiśmiennych partytur, na których widać poźółłki już papier nutowy, często z kolorowymi notatkami lub didaskaliami. Dzięki tym reprodukcjom można zobaczyć rękopisy lub autografy utworów (czystopisy i szkice) takich kompozytorów, jak: Grażyna Bacewicz (*V Kwartet smyczkowy*), Tadeusz Baird (fragment *Czterech sonetów miłosnych*), Leoncjusz Ciuciura (ciekawy wizualnie autograf utworu *I-X per voci e strumenti*), Sławomir Czarniecki (*Sonata pastorale*), wspomniany już Andrzej Dobrowolski (fragment *Muzyki na taśmę magnetofonową i klarnet basowy*), Wojciech Kilar (*Riff 62*). Są też reprodukcje rękopisów Marii Dziewulskiej, Grzegorza Fitelberga, jego syna Jerzego Fitelberga, Jana Wincentego Hawela, Kazimierza Jurdzińskiego, Tadeusza Zygrydy Kasserna, Michała Kondrackiego, Włodzimierza Kotońskiego, Szymona Laksa, Witolda Lutosławskiego, Feliksa Łabuńskiego i Wojciecha Łukaszewskiego.

Już te drobne informacje pozwalają zorientować się, jak cenne i bogate są zbiory Archiwum Kompozytorów Polskich, których podstawą jest – dodajmy – muzyka polska XX wieku. Wiele spuścizn kompozytorskich trafiło tu jako dar spadkobierców (najczęściej rodziny), również samych twórców (niektórzy przekazali część zbiorów za życia lub wskazali swoją wolę zapisem testamentowym), wiele zostało pozyskanych jako nabytki. Proces ten trwa, bowiem archiwum stale wzbogaca się o nowe zbiory, a do ich przechowywania Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie ma w swoim nowym gmachu przy ul. Dobrej wymarzone warunki.

Książkę poprzedza przedmowa i wstęp (w języku polskim i angielskim). W przedmowie wyjaśniono, czym jest AKP, jakiego rodzaju zbiory gromadzi. Przypomnę kilka podstawowych informacji zaczerpniętych z tej przedmowy oraz z zamieszczonej na końcu pracy kroniki. Archiwum powstało w 1958 r. z inicjatywy ówczesnego dyrektora Biblioteki UW – Jana Baculewskiego oraz Zofii Lissy, muzykolog, która wtedy pełniła funkcję dyrektora Instytutu Muzykologii UW. Jest to jedyna tak bogata w zbiory placówka w kraju (lecz nie jedyna przechowująca rękopisy muzyczne, obok np. Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Narodowej, Biblioteki UAM w Poznaniu czy Archiwum Śląskiej Kultury Muzycznej przy Akademii Muzycznej w Katowicach), której działalność koncentruje się na gromadzeniu dokumentacji o twórcach polskich XX wieku (zapewne w przyszłości będzie to również dokumentacja XXI wieku). Zbiory liczą ponad 40 tys. jednostek. Samych re-

kopisów muzycznych jest około pięciu tysięcy. Podstawę tych zbiorów tworzą zespoły rękopisów, które trafiły do AKP w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Były to spuścizny Artura Malawskiego, Jana Maklakiewicza, Kazimierza Jurdzińskiego, Ludomira Michała Rogowskiego, Karola Szymanowskiego (także jego mniej znanego brata Feliksa – pianisty i również kompozytora) czy Stanisława Wiechowicza. Zawartość AKP budzi podziw i szacunek. W zbiorach można bowiem znaleźć rękopisy i pamiątki po najwybitniejszych, czołowych twórcach polskich, jak Szymanowski, Lutosławski, Kilar, Górecki, Baird, Serocki.

We wstępie Elżbieta Jasińska-Jędraszek omawia zawartość publikacji, sposób jej przygotowania, wyjaśnia proveniencję rękopisów, precyzuje, co kryje się pod pojęciem „rękopisu” itp. W ten sposób można się dowiedzieć, że *Katalog* uwzględnia materiały oryginalne (rękopisy kompozytorów), lecz także rękopiśmienne kopie (często sporządzone inną ręką, np. przez żonę kompozytora), które funkcjonują na prawach autografu. Autorka wskazuje, że w dobie informatyzacji i multimediów coraz częściej do zbiorów AKP trafiają także utwory od kompozytorów w formie wydruku komputerowego, jako że rękopis nigdy nie powstał, a utwór został napisany od razu w programie komputerowym. Trzeba podkreślić, że omawiana publikacja dokumentuje wyłącznie rękopisy muzyczne, a więc nie uwzględnia innych pamiątek po tych twórcach.

W pierwszym tomie książki zamieszczono dokumentację rękopisów 120 kompozytorów. Skatalogowano w ten sposób 2270 jednostek. Jest to, jak można przeczytać w przedmowie, jedna trzecia całości zbiorów rękopiśmiennych AKP. Zbiór ten otwiera opera *Faraon* Henryka Konrada Adamusa (1880-1950), zamyka zaś spuścizna Wojciecha Łukaszewskiego (1936-1978). Poza przytoczonymi wcześniej nazwiskami twórców, w pracy udokumentowano rękopisy takich kompozytorów, jak: Augustyn Bloch, Edward Bogusławski, Zbigniew Bujarski, Jan Fotek, Henryk Hubertus Jabłoński, Stanisław Janta-Połczyński, Mieczysław Karłowicz, Stanisław Kazuro, Stefan Kisielewski, Michał Kondracki. W wielu przypadkach są to pojedyncze pozycje, jednakże w zbiorach AKP można znaleźć również obszernie partie materiału dotyczącego danego kompozytora, jak np. bogatą dokumentację rękopiśmienną twórczości mało znanego kompozytora-amatora Stanisława Janty-Połczyńskiego (1923-2005).

Każdy rekord zawiera informacje o fizycznych cechach obiektu (szerokość, wysokość, jaką techniką utwór został zapisany), czy jest to rękopis, kopia rękopiśmienna czy kserokopia rękopisu, informacje o zawartości partytury, ewentualnie o innych notatkach (zamieszczonych np. na karcie tytułowej), dedykacji, zawartości dodatkowej wewnątrz rękopisu. Podano także sygnatury, pod którymi dany utwór figuruje w zbiorach AKP, a także omówiono pochodzenie danego rękopisu. Niektóre z nich trafiły bowiem do AKP jako dar lub depozyt z Ministerstwa Kultury i Sztuki, Polskiego Wydawnictwa Muzycznego, Związku Kompozytorów Polskich, Polskiego Radia, z różnych teatrów (Teatru Studio, Teatru Polskiego, Teatru Dramatycznego), a także z wytwórni filmowej Se-Ma-For w Łodzi. Zbiory te były początkowo przekazywane do AKP w depozyt, lecz po wielu latach ich status często uległ zmianie i na podstawie specjalnych umów stawały się one własnością AKP jako dar lub na podstawie zakupu. Autorka skrótowo opisuje, w jaki sposób zbiory rękopisów trafiały do AKP i jak niejednokrotnie skomplikowane były losy ich pochodzenia (np. na niektórych rękopisach widnieją pieczęcie równocześnie Ministerstwa Kultury i Sztuki i ZKP lub ZKP i PWM).

Jasińska-Jędraszek w dalszej części wstępu omawia metodę przyjętą przy opracowaniu katalogu. Zaznacza, że została ona opracowana w oparciu o międzynarodowe kryteria dotyczące uwydatniania takich prac (powołuje się tu na publikację *Międzynarodowe przepisy katalogowania muzykaliów*, t. IV: *Przepisy katalogowania rękopisów muzycznych*, oprac. Marie Louise Göllner, tłum. A. Kolbuszewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1979). Wskazuje, w jaki sposób opisywano poszczególne rękopisy, co nie było łatwym zadaniem ze względu na cechy jednostkowe każdego z nich. Przyjęto jednak wspólny wzorzec, skrócony do podstawowych cech danego obiektu (jak oryginalny tytuł, obsada, dedykacja, cechy fizyczne obiektu, proveniencja rękopisu, uwagi, sygnatura).

Rejestr twórców jest uporządkowany alfabetycznie według nazwisk kompozytorów (podobnie wykaz utworów danego twórcy). Najobszerniejszą część książki tworzy więc tytułowy katalog. Został on jednak wyposażony w szereg dodatkowych indeksów oraz informacji uzupełniających. Podany na początku (po przedmowie i wstępie) wykaz skrótów niewątpliwie ułatwia poruszanie się po katalogu. Jest też indeks nazwisk, umożliwiający szybkie dotarcie do poszukiwanego utworu lub jedynie sprawdzenie zawartości pracy. Ponadto zamieszczono: indeks nazw geograficznych, indeks instytucji i zespołów muzycznych, in-

deks proveniencji (pochodzenia rękopisów). Ten ostatni indeks jest szczególnie ciekawy – pozwala się zorientować, od kogo (osoby prywatnej lub instytucji) trafiły dane zbiory do AKP. Wpisy w tym indeksie uzupełniono o numery pozycji katalogowej, dzięki czemu można się przekonać, która konkretnie pozycja została ofiarowana przez daną osobę prywatną lub instytucję bądź zakupiona od nich. Wartościowe są także krótkie noty biograficzne kompozytorów umieszczone po katalogu. Są to biogramy wybrane i obejmują tylko tych twórców, o których haseł nie publikuje *Encyklopedia muzyczna PWM*.

Pracę uzupełnia również wykaz spuścizn kompozytorskich zgromadzonych w AKP, przy czym podano tylko (nie wiadomo dlaczego) wybrane spośród wszystkich nazwisk ujętych w tomie. Wykaz dotyczy jednak nie tylko pierwszego tomu publikacji, lecz także pozostałych twórców, których nazwiska znajdują się zapewne w dwóch kolejnych planowanych tomach. Tak więc, są to spuścizny: Tadeusza Bairda, Grzegorza Fitelberga, Stanisława Janty-Polczyńskiego, Kazimierza Jurdzińskiego, Tadeusza Zygryda Kasserna, Michała Kondrackiego, Feliksa Roderyka Łabuńskiego, Wojciecha Łukaszewskiego, Tadeusza Machla, Jana Adama Maklakiewicz, Artura Malawskiego, Witolda Maliszewskiego, Mieczysława Mierzejewskiego, Romana Padlewskiego, Romana Palestra, Stanisława Prószyńskiego, Michała Rogowskiego, Ludomira Różyckiego, Witolda Rudzińskiego, Zdenko Runda, Kazimierza Serockiego, Apolinarego Szeluty, Karola Szymanowskiego, Adama Świerzyńskiego i Stanisława Wiechowicza. Wykaz informuje, co zawiera dana spuścizna, oprócz rękopisów muzycznych. Przykładowo, spuścizna po Stanisławie Prószyńskim (1926-1997) obejmuje rękopisy utworów muzycznych, korespondencję, dokumenty osobiste, programy koncertowe i afisze, fotografie, materiały dotyczące kolekcji instrumentów mechanicznych (Prószyński był znanym kolekcjonerem takich instrumentów i autorem książki *Świat mechanizmów grających*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1994). Wykaz spuścizn zawiera tylko taki zapis, jak przytoczony powyżej, jednakże dla badacza jest to wyjściowa informacja, jakie zbiory o danym kompozytorze znajduje w AKP.

Cennym uzupełnieniem książki jest Kronika Archiwum Kompozytorów Polskich BUW 1958-2013, w której – rok po roku – można przeczytać o dziejach archiwum, o tym, w jaki sposób i kiedy trafiły do zbiorów AKP kolejne spuścizny, o organizowanych przez AKP wystawach, odczytach, koncertach, współpracy z różnymi instytucjami. Kronika daje ogłęd, jak wiele ta instytucja zrobiła dla kultury polskiej i jakie jest jej znaczenie w polskim bibliotekoznawstwie. W oparciu o zbiory AKP powstało wiele prac naukowych o polskich twórcach, filmy dokumentalne, m.in. o Stanisławie Wiechowiczu, Romanie Palestrze i Ludomirze Różykim.

W rozbudowę zbiorów znaczny wpływ mieli muzycy, muzykologowie, bibliotekarze, osoby prywatne. Szereg pamiątek po różnych kompozytorach przekazali Jerzy Waldorff i Jarosław Iwaszkiewicz. Staraniem Teresy Chylińskiej do AKP trafiło wiele pamiątek po Szymanowskim (np. rękopis fragmentu jego powieści *Efebos*). Dzięki jej wysiłkom do Polski sprowadzono spuścizny kompozytorów polskich żyjących po wojnie w Stanach Zjednoczonych, jak Tadeusz Zygfryd Kassern i Michał Kondracki. Trafiła tu też spuścizna po Romanie Palestrze mieszkającym po wojnie w Paryżu. Najcenniejsza kolekcja pamiątek po Karolu Szymanowskim została pozyskana w 1961 roku od żony muzykologa Stanisława Golachowskiego, który zbierał rękopisy Szymanowskiego i pamiątki po nim w latach 1940-1946 i w ten sposób uchronił je od wojennej pożogi. Archiwum gromadzi również spuścizny po muzykologach polskich, w tym m.in. po Zofii Lissie.

Jednym z ostatnich darów, o jakie wzbogaciło się AKP, są rękopisy muzyczne Mariana Sawy (1937-2005), przekazane (na mocy zapisu testamentowego M. Sawy) przez Mariettę Kruzel-Sosnowską jako dar, który wcześniej był w depozycie Towarzystwa im. Mariana Sawy, które te zbiory uporządkowało.

Reasumując, omawiana pozycja jest pracą wartościową pod względem dokumentacyjnym. Najnowsza książka Elżbiety Jasińskiej-Jędrasz (a jest to dopiero jej pierwszy tom, dokumentujący rękopisy muzyczne twórców na litery A-Ł) jest dużą pomocą nie tylko dla badaczy muzyki polskiej i dokumentalistów. Może też służyć studentom piszącym prace licencjackie i magisterskie, doktorantom, wreszcie – samym muzykom poszukującym nieznanego, zapomnianego (często niesłusznie!) repertuaru.

Marcin Tadeusz Łukaszewski

Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina w Warszawie

Wydział Dyrygentury Chóralnej, Edukacji Muzycznej, Muzyki Kościelnej, Rytmiki i Tańca

DOI: <http://dx.do.org/10.21852/sem.2016.3.23>

Jacek Kołak, *Życie duchowe w codzienności*, Wydawnictwo Misjonarzy Krwi Chrystusa POMOC, Częstochowa 2015, ss. 208.

Połączenie życia duchowego z codziennymi pracami, obowiązkami, wypełnianym powołaniem jest ciągle aktualnym wyzwaniem dla ludzi wierzących w Boga. Jak jednak temu sprostać? Po jakie środki powinien sięgnąć człowiek, aby rozwijać komuniję z Bogiem? Gdzie odnaleźć źródła życia duchowego i co pomaga je pielęgnować?

W poszukiwaniu odpowiedzi na te i inne pytania dotyczące duchowości katolickiej przychodzi z pomocą książka ks. Jacka Kołaka pt. *Życie duchowe w codzienności*. Pozycja ukazała się w 2015 r. i należy do serii wydawniczej „Mistyka polska” związanej z Instytutem Duchowości Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Należy wspomnieć, że publikacja została wydana wraz z Wydawnictwem Misjonarzy Krwi Chrystusa POMOC. Autor recenzowanej pozycji – ks. Kołak – jest doktorem teologii duchowości, czynnym duszpasterzem, autorem artykułów i materiałów w katolickiej prasie oraz portalach internetowych (m.in. Deon i Opoka).

Treść książki ks. Kołaka w całości dotyczy zagadnień, którymi zajmuje się teologia duchowości badająca relację człowieka z Bogiem. Schemat publikacji przedstawia się następująco: *Przedmowa* Autora (s. 9-11), *Wprowadzenie* ks. prof. dra hab. Stanisława Urbańskiego (s. 12-16) i *Wstęp* (s. 17-19). Następnie: siedem rozdziałów – każdy złożony z mniejszych bloków tematycznych – oraz w końcowej części: autorskie *Zakończenie* (s. 204-205) i *Bibliografia* (s. 206-208).

Szczegółowa analiza treści książki pozwala dostrzec szerokie spektrum podejmowanych przez Autora tematów. W pierwszym rozdziale pt. *Podstawy życia duchowego* (s. 20-59) czytelnik znajdzie wiele elementarnych myśli o świętości, wychowaniu sumienia, etapach rozwoju życia duchowego i zjednoczeniu mistycznym z Bogiem.

Na dalszych stronach książki – w rozdziale drugim zatytułowanym *Źródła rozwoju życia duchowego* (s. 59-84) – ks. Kołak wyjaśnia rolę Słowa Bożego i sakramentów w kształtowaniu relacji człowieka z Bogiem, wytrwaniu w dobrym oraz w dojrzewaniu do świętości. Autor wskazuje również na rolę Kościoła jako właściwego miejsca, w którym wierzący – jak ze źródła – czerpie łaskę Bożą. W nim bowiem głoszona jest prawda o Bogu i Zbawicielu oraz sprawowane są sakramenty święte, a każdy wierny dodatkowo może znaleźć oparcie we wspólnocie siostr i braci.

Kolejny, trzeci rozdział pt. *Środki rozwoju życia duchowego* (s. 85-118) omawia kwestie modlitwy, liturgii i chrześcijańskiej ascezy. Ukazuje także rolę pracy oraz odpoczynku i wyjaśnia kultyczne wyrazy pobożności do Jezusa Chrystusa (kult Serca Jezusa). Ks. Kołak wyjaśnia również czytelnikom poprawny teologicznie styl kultu i pobożności maryjnej oraz kultu świętych (modlitwa za ich wstawiennictwem, lektura żywotów).

Nieco miejsca Autor poświęca temu, co wspomaga proces dojrzewania wiary i kształtowania charakteru, woli i intelektu osoby wierzącej. Te kwestie porusza rozdział czwarty, który nosi tytuł *Pomoce w rozwoju życia duchowego* (s. 118-143). Ks. Kołak wyjaśnia w tej części książki rolę lektury duchowej, różnicach ćwiczeń duchowych (np. rekolekcji i dni skupienia), stałego spowiednika i praktyki kierownictwa duchowego. Autor podejmuje także temat ruchów, wspólnot i stowarzyszeń apostołskich, które mogą wspomóc rozwój życia duchowego wiernych.

Na dalszych kartach recenzowanej pozycji ks. Kołak krótko omawia drogi rozwoju życia duchowego: małżeństwo i rodzinę, kapłaństwo oraz konsekrację zakonną. Owoc refleksji Autora nad tymi zagadnieniami zawiera rozdział piąty – *Drogi rozwoju życia duchowego* (s. 143-153).

Za ważny i potrzebny głos należy uznać przedostatni rozdział zatytułowany *Zagrożenia dla rozwoju życia duchowego* (s. 153-168). W tej części książki ks. Kołak prezentuje niektóre zagrożenia dla rozwoju relacji człowieka z Bogiem. Autor zalicza do nich: problemy rodzin (dysfunkcje), przemoc fizyczne i duchowe wielu osób, różne zniewolenia przybierające m.in. formę grzechów przeciw czystości, życiu ludzkiemu, związane z praktykami okultystycznymi, magią, stosowaniem homeopatii czy materializmem praktycznym oraz uzależnienie od alkoholu.

Ostatni – siódmy – rozdział pt. *Na drodze do świętości* (s. 168-203) podejmuje cztery wybrane przez ks. Kołaka kwestie. Pierwsza to przesłanie duchowe papieża seniora Benedykta XVI, które

Autor publikacji wydobywa z papieskiego nauczania. Ks. Kołak wskazuje, że dla Papieża Benedykta tym, co powinno kształtować wiarę i duchowy profil człowieka, są: medytacja Słowa Bożego, adoracja Eucharystii, sakramentalna spowiedź, modlitwa, która oświeca ludzi poszukujących rozwiązań różnych problemów świata, skromny i pokorny styl życia oraz służba. Drugie zagadnienie dotyczy sposobu towarzyszenia osobom młodym w ich rozwoju wiary i życia duchowego. Trzeci temat tego rozdziału odnosi się do ludzi poszukujących Boga, ale skupiających się jedynie na zewnętrznych znakach. Autor analizuje zjawisko zainteresowania się wielu ludzi okazjonalnymi wydarzeniami organizowanymi przez grupy charyzmatyczne. Ostatnim poruszonym przez ks. Kołaka zagadnieniem jest posługa i towarzyszenie osobom chorym.

Oceniając recenzowaną lekturę, należy najpierw pogratulować Autorowi zrealizowanego pragnienia – o którym sam mówi (zob. s. 9, 204) – by dać wszystkim spragnionym wiedzy o życiu duchowym fachową i jednocześnie przystępną publikację służącą im za przewodnik. Książka jest owocem dobrej współpracy ks. Kołaka z Instytutem Duchowości Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i świadczy o żywotności tej jednostki uczelnianej, na czele której stoi zasłużony dla polskiej teologii duchowości ks. prof. dr hab. Stanisław Urbański. Lektura prezentowanej pozycji jest przyjemna i ubogacająca. Uświadamia ona czytelnikowi, że świętości nie powinien utożsamiać jedynie z doskonałością moralną czy z wypełnianiem praktyk pobożnych, ale łączyć z miłością Boga i bliźniego. Publikacja ks. Kołaka przypomina również ludziom wszystkich stanów i wieku powszechne powołanie do świętości. Prosty język, usystematyzowany oraz logiczny wywód, praktyczne przykłady i trafne wnioski Autora, a także rzetelność teologiczna prezentowanych treści są niewątpliwie atutami tej książki. Z całą pewnością czytelnik dostrzeże w tej pozycji wielkie bogactwo treści pochodzących z dzieł świętych i błogosławionych, po które sięga ks. Kołak (m.in. Ignacy Loyola, Jan Maria Vianney, Matka Teresa z Kalkuty), z dokumentów soborowych (II Sobór Watykański), papieży (Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł II, Benedykt XVI) i fragmentów arcydzieł literatury światowej (np. Fiodora Dostojewskiego). Drobne błędy edytorskie nie umniejszają kompetencji naukowych Autora i wartości merytorycznej prezentowanej pozycji.

Nie ulega wątpliwości, że niniejsza publikacja jest potrzebna. Może bowiem ona pełnić rolę przewodnika dla tych, którzy pragną zrozumieć istotę życia duchowego, nauczyć się codziennego owocnego korzystania ze środków uświęcenia oraz pokonać niewłaściwe tendencje i zagrożenia dla jedności z Bogiem. Książkę ks. Jacka Kołaka *Życie duchowe w codzienności* warto polecić zatem wszystkim osobom poszukującym pogłębienia życia wiarą, a szczególnie członkom różnych grup parafialnych o charakterze formacyjnym i apostołskim. Mogą po nią sięgnąć zarówno dorośli, jak i ludzie młodzi, którzy w trosce o własną autoformację będą mogli wykorzystać jej stronicę do osobistej lektury duchowej i systematycznej pracy nad uświęceniem życia w codzienności. Z tej pozycji skorzystają również duszpasterze: obecni (kapłani diecezjalni i zakonnicy już pracujący w duszpasterstwie) oraz przyszli (alumni seminariów duchownych), którzy sami winni być mistykami, czyli ludźmi zanurzonymi w Bogu, po to, aby innych w ich codziennym życiu móc prowadzić do autentycznej świętości. Co więcej, książka zawiera ciekawe wskazania duszpasterskie, które mogą okazać się przydatne w posłudze kapłańskiej.

Ks. Piotr Szlufik SDB

DOI: <http://dx.do.org/10.21852/sem.2016.3.24>

*Z wyobraźnią miłosierdzia. 25 lat Caritas Archidiecezji Warszawskiej*, red. Jan Dezyderiusz Pol, Wydawnictwo Caritas Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 2014, ss. 187.

Działalność charytatywna na rzecz drugiego człowieka, wpisująca się w pomoc społeczną i pracę socjalną, stanowi ważną część aktywności Kościoła. Na przełomie XIX i XX w. zaistniała potrzeba powołania instytucji zajmującej się tego rodzaju inicjatywami. W Polsce Caritas ukształtowała się w okresie międzywojennym. Organ centralny pod nazwą Instytut Caritas powołano w 1929 r. Ko-

ordynował pracę w poszczególnych diecezjach kraju. Organizacja nie zaprzestała swojej działalności nawet podczas drugiej wojny światowej, a także w pierwszych latach po wojnie. W 1950 r. ówczesne władze zlikwidowały Caritas i przekazały jej majątek Zrzeszeniu Katolików Świeckich Caritas podporządkowanemu państwu. Na mocy *Ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w PRL* z dnia 17.05.1989 r. reaktywowano Caritas Polska i diecezjalne Caritas. W kolejnych latach instytucja dynamicznie się rozwijała, a spektrum inicjatyw przez nią podejmowanych szybko się poszerzało.

Historia i działania organizacji stała się przedmiotem badań i analiz naukowych. Tej problematyce poświęcili publikacje m.in.: Dominik Zamiatała<sup>1</sup>, Jarosław Koral<sup>2</sup>, Maria Bocheńska-Seweryn i Krystyna Kluzowa<sup>3</sup>, Stanisław Nabywaniec<sup>4</sup>, Wiesław Przygoda<sup>5</sup>, Beata Szluz<sup>6</sup>, Janusz Mariański<sup>7</sup>, Małgorzata Duda<sup>8</sup>, Tadeusz Kamiński<sup>9</sup> czy Andrzej Garbarz<sup>10</sup>.

W 2014 roku na rynku wydawniczym ukazała się kolejna ważna publikacja poświęcona Caritasowi, pod redakcją Jana Dezyderiusza Pola, która składa się z pięciu obszernych części poprzedzonych *Prześlaniami* ks. kard. Kazimierza Nycza, Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego oraz *Słowem* ks. Zbigniewa Zembrzuskiego, Dyrektora Caritas Archidiecezji Warszawskiej. Dwa pierwsze artykuły, tj.: *Kalendarium Caritas Archidiecezji Warszawskiej* – autorstwa Andrzeja Czarnokiego oraz *Związek Caritas Archidiecezji Warszawskiej w latach 1945-1950* – autorstwa Dominika Zamiatały, dotyczą problematyki historycznej organizacji Caritas Archidiecezji Warszawskiej. Wskazane teksty ukazują 25 lat, nie zawsze łatwych dziejów działalności dobroczynnej tej organizacji na ziemiach warszawskich.

*Kalendarium Caritas Archidiecezji Warszawskiej* w interesującej formie przedstawia historię powstania tej instytucji kościelnej. Wymieniony tekst składa się ze *Wstępu* oraz *Kalendarium*. Autor omówił chronologicznie poszczególne wydarzenia mające znaczący wpływ na dzieje warszawskiej Caritas, począwszy od roku 1989. Zaznaczył datę oraz treść wydarzenia, dopasował odpowiedni cytat z dokumentów Caritas, bądź artykułów poświęconych wybranemu przedsięwzięciu, co pozwala czytelnikowi na precyzyjne poznanie treści i ułożenie rozważań w badaniach naukowych poświęconych tej problematyce. Na końcu opracowania danego wydarzenia przeczytać można wybrane teksty dotyczące codziennej działalności i pracy warszawskiej Caritas, są to fragmenty wywiadów z beneficjentami czy notatek uczestników kolonii Caritas. Autor rozdziału wyczerpująco przedstawił dzieje organizacji obchodzącej 25-lecie swojej działalności.

Dominik Zamiatała ukazał rys historyczny Caritas Archidiecezji Warszawskiej w latach 1945-1950. Powojenna rzeczywistość była niezwykle trudnym wyzwaniem dla działalności charytatywnej

<sup>1</sup> D. Zamiatała, *Caritas: działalność i likwidacja organizacji: 1945-1950*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2000, s. 15-29.

<sup>2</sup> J. Koral, *Podstawy działalności charytatywnej Kościoła na przykładzie organizacji Caritas: studium etyczno-społeczne*, Wydawnictwo Poligrafia Salezjańska, Kraków 2000.

<sup>3</sup> M. Seweryn-Bocheńska, K. Kluzowa, *Motywy i formy pomocy członków parafialnych zespołów charytatywnych*, Roczniki Naukowe Caritas 5(2001), s. 71-86.

<sup>4</sup> S. Nabywaniec, „*Idź, i ty czyni podobnie*”: *dziesięć lat działalności Caritas Diecezji Rzeszowskiej 1992-2002*, Wydawnictwo WSD, Rzeszów 2002.

<sup>5</sup> W. Przygoda, *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce: studium teologiczno-pastoralne*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2004.

<sup>6</sup> B. Szluz, *Formy pomocy osobom niepełnosprawnym intelektualnie na przykładzie organizacji Caritas*, Resovia Sacra 12(2005), s. 291-304.

<sup>7</sup> J. Mariański, *Katolicy świeccy w życiu parafii: refleksje socjologiczno-pastoralne*, Społeczeństwo i Kościół 5(2008), s. 105-127.

<sup>8</sup> M. Duda, *Bezdomność – trudny problem społeczny*, Caritas Diecezji Kieleckiej – Wydawnictwo Jedność, Kielce 2008.

<sup>9</sup> T. Kamiński, *Caritas i polityka: podmioty wyznaniowe w systemie pomocy społecznej*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2012.

<sup>10</sup> A. Garbarz, *Caritas: miłość bez granic*, Wydawnictwo Bonus Liber, Rzeszów 2012; tenże, *Świadectwo mocy miłości: 20-lecie Caritas Diecezji Rzeszowskiej*, Wydawnictwo Bonus Liber, Rzeszów 2012.



w Polsce. Straty materialne, szczególnie lokalowe, doskwierały ówczesnym mieszkańcom stolicy i innych miejscowości. Wobec wyzwań Warszawy lat 40-tych stanął Związek Diecezjalny Caritas. Tworzył on na nowo swoje struktury, precyzował cele oraz podejmował działania. Autor zwrócił uwagę na ważne aspekty działalności organizacji w latach 1945-1950, są to m.in.: źródła finansowania działalności dobroczynnej, działalność charytatywna, akcje profilaktyczne i aktywność prozdrowotna, a także działania w sytuacji klęsk żywiołowych.

Kolejne trzy opracowania ukazują Caritas wspomnianej Archidiecezji w zakresie obecnie podejmowanych inicjatyw. Tadeusz Kamiński, autor tekstu pt. *Nowe możliwości – nowe zagrożenia. Caritas wobec zmieniających się warunków działania*, rozpoczął swoje rozważania od zarysowania przemian, które nastąpiły w roku 1989. Transformacja ustrojowa miała bowiem istotny wpływ na relacje państwo-Kościół, a tym samym na działalność organizacji dobroczynnych. Autor poruszył kwestię zaangażowania organizacji kościelnych w różne sfery życia społecznego. Przedstawił kwestię zaangażowania organizacji w sferę publicznej pomocy społecznej oraz w działalność pożytku publicznego. Omówił szanse i współczesne zagrożenia stojące przed Caritas, a także gospodarowanie środkami finansowymi pochodzącymi z Unii Europejskiej. Zwrócił szczególną uwagę na inicjatywy Biur Aktywizacji Bezrobotnych Caritas. Podkreślił, iż Caritas z sukcesem stosuje w swojej działalności nowoczesne metody *fundraisingu* (pozyskiwania funduszy). Zagrożenie, jakie niesie współczesność dla funkcjonowania tej instytucji kościelnej, jak wskazuje autor, to utrata niezależności od sektora rządowego.

Jan Dezyderiusz Pol przedstawił w swoim tekście działalność wolontariuszy w organizacji Caritas. Skoncentrował się na osadzeniu tej aktywności w regulacjach prawnych, które w kolejnych latach tworzone w Polsce. Szczególną uwagę poświęcił zespołom parafialnym funkcjonującym w środowisku lokalnym.

Podjętą tematykę kontynuował, w osobnym rozdziale, zespół naukowców: Marta Luty-Michalak, Wojciech Klimski, Joanna Wróblewska-Skrzek oraz Olga Kotowska-Wójcik, który przeprowadził badanie pt. *Spoleczne oblicza Caritas*. Zrealizowano badania, z zastosowaniem techniki ankiety, wśród aktorów społecznych – członków Parafialnych Zespołów Caritas oraz w środowisku miejskim Archidiecezji Warszawskiej. Badania lokują się w socjologii miasta, ekonomii społecznej, a także odnoszą się do kapitału społecznego, w tym potencjału społeczności lokalnej.

W mojej opinii wyniki badań (pilotażowych, ponieważ próba nie była reprezentatywna), można uznać za inspirację do prowadzenia dalszych eksploracji w tym zakresie. Podjęte wnioskowanie pozwala na zarysowanie charakterystyki osób, które angażują się w działalność pomocową na rzecz drugiego człowieka.

Recenzowana publikacja zasługuje na uwagę czytelników, m.in.: pracowników socjalnych, pedagogów, socjologów, psychologów, polityków społecznych, a także studentów i wolontariuszy podejmujących działania w fundacjach i stowarzyszeniach. Marek Rymśza, recenzent książki, napisał: „Tom przynosi porcję ciekawej wiedzy o ćwierćwieczu (1989-2014) funkcjonowania Caritas Diecezji Warszawskiej. Historia ta ukazana jest przy tym w szerszym kontekście losów Caritas w Polsce, jako najważniejszej nowożytnej instytucji dobroczynnej Kościoła katolickiego. [...] Teksty, oparte są na solidnych materiałach źródłowych, w narracji wzajemnie się dopełniają, dając pogłębiony obraz społecznych, etycznych i politycznych uwarunkowań akcji charytatywnej Kościoła w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem Archidiecezji Warszawskiej”<sup>11</sup>. W pełni zgadzam się z M. Rymśzą. Książka oparta jest na właściwie dobranych materiałach źródłowych. Ważne są także wyniki badań empirycznych i płynące z nich wnioski. Tom warto zatem przybliżyć czytelnikom, którzy poszukują zarówno wiedzy z zakresu historii Caritas, jak również obrazu współczesnych działań organizacji w zakresie pomocy społecznej.

Anna Szluz  
UKSW, Warszawa

DOI: <http://dx.do.org/10.21852/sem.2016.3.25>

<sup>11</sup> M. Rymśza, Recenzja książki: *Z wyobraźnią miłosierdzia. 25 lat Caritas Archidiecezji Warszawskiej*, red. J.D. Pol, Wydawnictwo Caritas Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 2014, okładka.

Ks. Jan Siedlecki, *Śpiewnik Kościelny*, Wydanie XLI, Wydawnictwo Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy, Kraków 2015, ss. 1424.

Kościelna muzyka liturgiczna wymaga uwagi zarówno w odniesieniu do jej wykonania, jak i doboru repertuaru, tak, aby to, co nowe i stare harmonijnie się uzupełniało w przestrzeni kościelnej. Praktycznej realizacji wspomnianych postulatów służą ukazujące się, od czasu do czasu, na krajowym rynku wydawnictw muzycznych pozycje, które ubogacają, porządkują i ukierunkowują muzykę liturgiczną polskiego Kościoła. Warto wspomnieć choćby kilka tego typu publikacji sprzed lat: dwutomowe dzieło Fundacji Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego śpiewnik *Niepojęta Trójco*, t. I (1998 r.) z wersją poprawioną i uzupełnioną (2014 r.) oraz t. II tego zbioru (2010 r.), *Wybrane hymny na jutrznię i niespory* (Prowincja Zgromadzenia Sióstr Uczennic Boskiego Mistrza, 2012 r.), czwarte wydanie dzieła opracowanego przez ks. W. Kądziałę pt. *Gaudeamus. Łaciński śpiewnik mszalny* (Wydawnictwo Sióstr Loretanek, 2012 r.) oraz szczególną pomoc zwłaszcza dla alumnów i kapłanów, także autorstwa ks. Kądziały: *Missam cantare* (Wydawnictwo Sióstr Loretanek, 2013 r.).

Do wspomnianych publikacji dołączyła pozycja nowa, choć znana z przeszłości i wielokrotnie już wznawiana. W 2015 r. ukazało się kolejne – już czterdzieste pierwsze – wydanie epokowego dzieła ks. Jana Siedleckiego pt. *Śpiewnik kościelny*. Opracowania nowej edycji, po czterestu latach od ostatniego – czterdziestego wydania – podjęli się dwaj księża misjonarze: Wojciech Kałamarz i Andrzej Ziółkowski współpracujący z gronem kolegium redakcyjno-konsultacyjnym liczącym dwanaście osób, złożonym z osób świeckich i duchownych.

Obecne wydanie zostało znacznie poszerzone pod względem objętości. Świadczy o tym liczba stron, która urosła w aktualnej wersji dzieła ks. Siedleckiego do 1424. Strukturę publikacji – prostą i przejrzystą – tworzą: *Przedmowa do wydania jubileuszowego z r. 1928* (s. 5-8), *Przedmowa do wydania XLI* (s. 9-11), *Chronologiczne zestawienie najważniejszych dawnych i nowych śpiewników* (s. 12-18) wraz z wykazami: *Zbiory tłumaczeń hymnów łacińskich* i *Inne źródła* (s. 18), informacje o wydaniach: *Ilość wydań Śpiewnika ks. J. Siedleckiego* (s. 19), a także *Wykaz skrótów* (s. 19) i *Skróty śpiewników* (s. 20-22). Po tej części o charakterze wprowadzającym zostały umieszczone propozycje pieśni wraz z zapisem nutowym, w układzie tradycyjnym, tzn. według okresu roku liturgicznego, następnie pieśni tematyczne (np. eucharystyczne, maryjne) oraz cykle mszalne, nabożeństwa i śpiewy pogrzebowe (s. 23-1308). Publikacja zawiera również *Dodatek* (s. 1309-1348), w którym znajduje się trzydzieści kolęd domowych (pastorałek). *Śpiewnik* wieńczy dwa *Spisy: rzeczowy* (s. 1349-1384) i *alfabetyczny* (s. 1385-1412) oraz *Indeks autorów* (s. 1413-1422).

Wnikliwa analiza porównawcza obecnego wydania z poprzednią wersją *Śpiewnika kościelnego* wskazuje na pojawienie się kilku nowych elementów. Oprócz dodanych w poszczególnych działach pieśni z dawnych wieków – np. *Córko syjońska* (s. 40) i współczesnych – np. *Nasze plany i nadzieje* (s. 303), *Jezu dobry i cichy* (s. 413), *Dziękuję Ci, Panie* (s. 1028) poszerzono – w znaczący sposób – także repertuar pieśni w języku łacińskim.

Innym *novum* aktualnej wersji *Śpiewnika* są trzy propozycje końcowego *Amen* śpiewanego po doksolegii (s. 1007) oraz znana w różnych regionach Polski antyfony *Do serca Twojego*, wykonywana po *Litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa* (s. 1260). Recenzowane dzieło zawiera dobrze uporządkowaną część pieśni ku czci świętych, do której dołączono propozycje śpiewów ku czci nowych świętych, np. o. Pio (s. 740-741), s. Faustyny Kowalskiej (s. 754) czy papieża Jana Pawła II (s. 768-771).

Kolejne nowości są wynikiem zmian w kalendarzu liturgicznym i zatwierdzenia nowych tekstów modlitw lub ich fragmentów. Są to: pieśni ku czci Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana (s. 325-333), pieśni do miłosierdzia Bożego – przeznaczone na drugą niedzielę Wielkanocy (s. 297-308), wezwania w *Litanii Loretańskiej* (Matko Miłosierdzia i Królowo Rodzin), tekst *Litanii do św. Jana Pawła II* (s. 1282-1284) oraz nowa formuła obowiązująca celebrynsa w czasie pogrzebu przy złożeniu do grobu urny ze skremowanym ciałem osoby zmarłej (s. 1303-1304).

Warto dostrzec jeszcze jeden nowy element obecnego wydania *Śpiewnika kościelnego*. Zostało ono ubogacone licznymi cytatami zaczerpniętymi z Pisma Świętego, tekstów *Mszalu Rzymskiego*, *Li-*

turgii *Godzin* i dokumentów papieskich. Najwięcej pojawia się jednak aforyzmów świętych Kościoła. Wolne przestrzenie *Śpiewnika* zajmują także fragmenty literatury chrześcijańskiej oraz liturgicznych tekstów bizantyjskich i ambrożyjskich. Nie brak również wybranych fragmentów *Akatystu ku czci Bogarodzicy*. Wszystkie wybrane teksty odnoszą się do tematyki muzyki, śpiewu oraz tajemnic zbawczych, których treść zawarta jest w pieśniach. Można przypuszczać, że ten katechetyczny walor dzieła ks. Siedleckiego zainteresuje raczej niemuzyków.

Analiza publikacji pozwala dostrzec jeszcze inne pozytywy. Niewątpliwie jest nim usunięcie pewnych fragmentów pieśni zawierających błędy teologiczne, np. w pieśni *Serdeczna Matko* (s. 558-559) nie występuje już zwrotka o Ojcu sieczącym różgami, a w pieśni *Serce Twe, Jezu* (s. 431) pojawia się nowa wersja (pytajna) w refrenie: *A nasze serca zimne jak lód, czy (było „i”) próżny dla nich Twej męki trud?* W nowej wersji *Śpiewnika* usunięto także niepoprawną – pod względem teologicznym – pieśń do św. Józefa: *O Józefie uwielbiony*. Za właściwe posunięcie redaktorów należy uznać również fakt obniżenia tonacji niektórych pieśni. To odpowiedź na sugestie praktyków, którzy zgłaszali konieczność dokonania takiej zmiany (por. s. 10). Być może pozwoli to włączyć w śpiew liturgiczny większą liczbę mężczyzn, dla których wykonywanie pieśni w proponowanych przez śpiewniki tonacjach wygrywanych przez organistów i organistki jest raczej trudne.

Zagadnieniem, które warto podjąć przy recenzowaniu nowego wydania *Śpiewnika kościelnego*, jest jego – szeroko rozumiany – walor ekumeniczny. Już w *Przedmowie do wydania XLI* (s. 10) czytelnik odkrywa zamiar redaktorów dzieła – tworzenie zbioru pieśni *w duchu jedności rodziny chrześcijańskiej*. Owoce takiego podejścia jest dział ze śpiewami z francuskiej ekumenicznej Wspólnoty z Taizé (s. 1127-1138), dodanie niektórych pieśni z kręgu wspólnot ewangelickich (np. teksty adwentowe *Otwórzcie się szeroko, Córko Syjońska*), czy protestanckich (np. pieśń pasyjna *O głowo, uwieńczona cierniami*) oraz polskich przekładów popularnych pieśni różnych grup narodowych, np. kolęd: włoskiej – *Tu scendi dalle stelle (Zstąpiłeś z gwiazd dalekich)*, francuskiej – *Noël nouvelet (Za radosne święta)* czy angielskiej – *Hark! The Herald Angels Sing (Słysz! Już herold śpieszy nieść)*, Hymnu na Wielki Jubileusz Roku 2000 – *Christus Pan, wczoraj i dziś*, czy też pieśni maryjnej śpiewanej od niedawna w Lourdes – *Panno Święta*.

Oceniając nowe wydanie *Śpiewnika kościelnego*, nie można pominąć pewnych jego elementów dyskusyjnych oraz dostrzeżonych braków i błędów. Za nie do końca uzasadnione należy uznać dodanie propozycji melodii psalmu responsoryjnego numer 685 b (tzw. melodii żydowskiej). Co prawda jest ona wykonywana niekiedy w duszpasterstwach studentów i młodzieży, jednak wymaga dużych zdolności wokalnych nie tylko od wykonującego, ale i całego zgromadzenia liturgicznego. Sama zaś linia melodyczna ma – zapewne w założeniach jej Autora – przypominać śpiewającym, że psalmy nierozłącznie wiązały się z tradycją żydowską, co jednak nie do końca może odpowiadać gustom polskich uczestników liturgii.

Szkoda, że przy publikacji niektórych nowych pieśni redaktorzy nie postarali się o dodanie do refrenu choćby kilku zwrotek. Tak stało się z pieśnią *Dzięki ci, Panie*. Jako minus trzeba wskazać także i to, że w nowej edycji wciąż są propozycje śpiewów, których tonację należałoby w przyszłości obniżyć, np. *Archanioł Boży, Gabriel* lub *Bóg się rodzi*. W kolejnym wydaniu dzieła ks. Siedleckiego należałoby przemyśleć również usunięcie drugiej melodii – co prawda dość popularnej w Polsce – pieśni *Jezu miłości Twej* (s. 357), bowiem ta linia melodyczna jest zaczerpnięta ze świeckiej pieśni angielskiej *God save the King*.

Nowe wydanie nie ustrzegło się także pewnych błędów: edytorskich (przestawienie szyku wyrazów w zdaniu, błędne ułożenie oznaczeń refrenu „Ref.”, braki znaków repetycji „=”, niewłaściwe podanie autorstwa melodii), literowych (w niektórych tekstach pieśni łacińskich) i błędów interpunkcyjnych. Oczywiście ich liczba i waga nie obniżają waloru merytorycznego recenzowanego dzieła.

W ogólnej ocenie trzeba stwierdzić, że nowe opracowanie *Śpiewnika kościelnego* zostało wydane dość starannie. Świadczą o tym: sztywna okładka, funkcjonalne różnokolorowe zakładki wstążkowe w zadowalającej liczbie (jest ich pięć, podczas gdy we wcześniejszym wydaniu były tylko trzy), zszywane arkusze, wyróżnienie – w różnych partiach publikacji – technicznych elementów tekstu kolorem czerwonym, a także korekty językowe (np. usunięcie archaizmów) oraz poprawienie i uzupełnienie informacji o pochodzeniu melodii i autorach niektórych pieśni. Za uzasadnione – od strony ekonomicznej – należy przyjąć opracowanie przez redakcję nowego wydania *Śpiewnika*

w wersji beznotowej, która – być może – zwiększy dostępność dzieła ks. Siedleckiego. Jest ona także umieszczona z nagraniami w formacie mp3 w Internecie.

Niniejsze, XLI wydanie epokowej pozycji autorstwa ks. Jana Siedleckiego pt. *Śpiewnik kościelny*, jest cennym skarbem polskiej muzyki, zawierającym wartościowe propozycje śpiewów liturgicznych. Z całą pewnością zainteresuje on amatorów muzyki kościelnej i odpowiedzialnych za śpiew we wspólnotach zakonnych, parafialnych oraz w grupach duszpasterskich. Dzieło należy zarekomendować szczególnie tym wspólnotom (parafialnym i zakonnym), które nie posiadają etatowych organistów, a za śpiew odpowiadają w nich duchowni lub wybrane osoby zakonne lub świeckie. Trzeba bowiem wielkiego wysiłku w wychowanie do kultury muzycznej uczestników liturgii w takich wspólnotach, a w tym może pomóc sięganie do *Śpiewnika kościelnego*. Czy jednak publikacja ks. Siedleckiego przyjmie się w całej Polsce i na ile spotka się z życzliwym przyjęciem odbiorców, zwłaszcza organistów? To pokaże czas.

Ks. Piotr Szlufik SDB

DOI: <http://dx.do.org/10.21852/sem.2016.3.26>

Bogdan Ponizy, *Księga Mądrości na dziś*, [Seria: Maneat Questio, t. 26], Wydawnictwo UAM, Poznań 2014, ss. 141.

W minionym roku na rynku wydawniczym ukazała się książka polskiego niekwestionowanego znawcy Księgi Mądrości, ks. prof. B. Ponizego, *Księga Mądrości na dziś*. Autor, który od czterdziestu lat prowadzi wykłady z biblistyki, w sposób szczególnie zajmujący się w swoich badaniach naukowych najmłodszą księgą Starego Testamentu, przeprowadził sondę wśród osób uczestniczących we Mszach św. na temat znajomości Księgi Mądrości. Wnioski nie napawały radością, jak sam pisze we wstępie do książki: „Mało kto wiedział, że taka księga istnieje” (s. 9). Stąd zrodził się pomysł napisania książki skierowanej do szerokiego gremium czytelników, tym bardziej, że problematyka występująca w księdze jest aktualna także dzisiaj.

Na wstępie lektury narzuca się pytanie: czy można w interesujący sposób przekazać współczesnemu człowiekowi zawartość księgi biblijnej? Wydaje się, że Autor poradził sobie tu bez problemu. Treść książeczki zawarta została w czternastu rozdziałach. Całość napisana jest w formie wywiadu-rzeki. Wprowadzając fikcyjnego rozmówcę (dziennikarza? ucznia?), który zadaje mu pytania, ks. Ponizy odpowiada, ukazując treść księgi i jej treści teologiczne. Stawiane pytania są jednocześnie wstępem do omawianej kwestii, gdyż pytający wykazuje się wiedzą na temat przedmiotu wywiadu.

Tytuł każdego rozdziału, oprócz pierwszego, jest cytatem zaczerpniętym z Księgi Mądrości. Poszczególne rozdziały stanowią zamkniętą całość, dzięki czemu czytelnik może wracać do tematów poruszanych w książce ks. Profesora. Każdy z nich ma podobną budowę – tytuł jest cytatem z Mdr, podtytuł wyjaśnieniem cytatu. Dalej znajduje się rozważanie tekstu Księgi Mądrości, przedstawione jest Sitz im Leben omawianego fragmentu, wyjaśnienie kwestii teologicznych, odniesienie do współczesności. Rozdziały kończą się kolejnym cytatem z Księgi Mądrości, niosącym swoje przesłanie w życie czytelnika.

W pierwszym rozdziale, różniącym się od pozostałych, czytelnik odnajdzie wprowadzenie do lektury Księgi Mądrości – autorstwo, adresatów, okoliczności powstania. Tło historyczne będzie natomiast powracać w całości książki, w poszczególnych rozdziałach. B. Ponizy odwołuje się często do wydarzeń historycznych towarzyszących powstawaniu księgi. Jest to potrzebne, by czytelnik mógł uświadomić sobie sytuację bytową hagiografa i adresatów księgi biblijnej. Oprócz wyjaśnień historycznych, czytelnik znajdzie objaśnienia figur retoryki hebrajskiej i greckiej występujących na kartach Mdr. Autor biblijny musiał bowiem użyć greckiego sposobu przekazu, by być zrozumiały przez siebie współczesnych.

Kwestie teologiczne poruszone w Księdze Mądrości znajdują swoje wyjaśnienia w omawianej książce. Ks. Ponizy pisze w poszczególnych rozdziałach o darze mądrości, o losie człowieka sprawiedliwego, o jego prześladowaniu, o śmierci, która jest dziełem diabła, o nieśmiertelności, o idolatrii,

o Bożej opatrności, o grzechu. W ostatnich dwóch rozdziałach Autor zajmuje się omówieniem występującej w Mdr retoryki i poezji, wspomina także nauki filozofów greckich.

Odnosząc się do współczesności, chcąc pomóc czytelnikowi odczytać Księgę Mądrości, ks. Profesor momentami wpada w ton kaznodziejski. Tego typu rozważania, podobnie jak upomnienia, by nie pytać o „muchy i komary” (s. 47) czy wtrącone pytanie „skąd wzięło się na świecie kłamstwo?” (s. 113), mogą spowodować niezadowolenie czytelnika, który książkę B. Ponizego traktuje jako literaturę popularno-naukową.

Trzeba też zwrócić uwagę na pewne nieścisłości występujące w tekście książki. Omawiając dwa filozoficzne terminy *athmasia* i *aftharsia*, Autor nie wskazuje, które wyjaśnienie odnosi się do pierwszego terminu (s. 46), omawiając odstępstwa Izraelitów, podano w tekście rok, zamiast miejsca cytowania Księgi Wyjścia (s. 51). Autor, tłumacząc, czym jest występujący w Mdr asyndeton, raz twierdzi, że polega on na stosowaniu części zdań bez użycia przecinków (s. 128), a w innym miejscu podaje przykład tej figury retorycznej, w której używa się przecinków (s. 130). Do tego należy jeszcze brak numeru rozdziału Mdr (s. 18).

Reasumując, książka ks. prof. B. Ponizego *Księga Mądrości na dziś* jawi się jako pierwsza pozycja popularno-naukowa dotycząca najmłodszej księgi Starego Testamentu, skierowana do szerokiego gremium czytelników. Jej celem jest przybliżenie przesłania Księgi Mądrości i zmobilizowanie współczesnych do lektury samej księgi.

Dzięki zastosowaniu formy wywiadu w książce, udało się ks. prof. Ponizemu uniknąć napisania kolejnego akademickiego podręcznika o Księdze Mądrości. Całość czyta się jak gawędę, opowiadanie mistrza mające pouczyć ucznia, w tym wypadku interlokutora i czytelnika. Z erudycją Autor wyjaśnia wiele figur retorycznych, które znajdują się na kartach Mdr, wprowadza w atmosferę wydarzeń w Aleksandrii w 38 r. po Chr., ukazując, jak ważne jest w życiu człowieka bycie sprawiedliwym, pomimo niesprzyjających warunków zewnętrznych. Uświadamia czytelnikowi działanie Bożej Opatrzności. Wszystko to czyni po to, by ukazać aktualność treści Księgi Mądrości.

Jako, że książka stanowi zachętę do lektury Księgi Mądrości, na zakończenie warto zacytować z książki odpowiedź na pytanie, jak należy dziś czytać tę księgę; „Można ją czytać na wielu poziomach: czytać jako tekst uniwersalny, jako tekst z kluczem, tekst historyczny i jako dramat klasyczny. I oczywiście – również w sposób dowolny” (s. 121).

ks. Tomasz Zaklukiewicz, Szczecin

DOI: <http://dx.do.org/10.21852/sem.2016.3.27>

Norbert A. Cebula, *Odpowiedzialność kierowcy za bezpieczeństwo na drodze. Studium moralnoteologiczne*, Wydawnictwo Esprit, Kraków 2015, ss. 382.

Niemal każdego dnia środki społecznego przekazu informują o tragicznych wypadkach komunikacyjnych, podają zastraszającą liczbę ofiar, zwracają uwagę na przyczyny wypadków i apelują o uwagę do wszystkich uczestników ruchu drogowego. Przy okazji można dowiedzieć się, że choć podejmowane są różne działania w celu zwiększenia bezpieczeństwa na drogach, to ich efekty są ciągle niewystarczające. Nie trudno zauważyć, że obok kwestii poprawy infrastruktury drogowej, stanowienia i egzekwowania prawa, chodzi tu nade wszystko o problem natury etycznej. Dlatego wspomniane wyżej niepokojące fakty i zjawiska związane z ruchem drogowym oraz potrzeba kształtowania kultury kierowania pojazdami zachęcają, by z uwagą przeczytać książkę o Norberta A. Cebuli pt. *Odpowiedzialność kierowcy za bezpieczeństwo na drodze. Studium moralnoteologiczne*.

Książka składa się z wykazu skrótów, wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia i wykazu bibliografii. Rozdział pierwszy pt. *Niektóre aspekty bezpieczeństwa ruchu drogowego* (s. 27-67) stanowi element tła niezbędnego dla prezentacji refleksji o charakterze teologicznomoralnym. Autor omówił w nim złożony system bezpieczeństwa drogowego, scharakteryzował organizację ruchu drogowego pod względem prawnym oraz przedstawił podstawowe zasady bezpieczeństwa.

W rozdziale drugim pt. *Problem wypadków drogowych* (s. 69-102) o. Cebula przedstawił najpierw definicje funkcjonujące w literaturze oraz aktualne dane liczbowe. Następnie scharakteryzował różne grupy sprawców wypadków, przedstawił okoliczności i wielorakie przyczyny wypadków drogowych. Na koniec omówił następstwa wypadków dotyczące życia i zdrowia, ich konsekwencje psychologiczne oraz skutki natury ekonomicznej.

Poświęcając rozdział trzeci pt. *Odpowiedzialność moralno-społeczna w ruchu drogowym* (s. 103-143) fundamentalnej kwestii etycznej, Autor doprecyzował samo pojęcie odpowiedzialności moralnej i omówił jego istotne współczynniki, ukazał rodzaje relacji między odpowiedzialnością moralną a odpowiedzialnością prawną kierowcy, dowartościował społeczny wymiar odpowiedzialności, odwołując się do kategorii dobra wspólnego, oraz podkreślił odpowiedzialność przed Bogiem Stwórcą za podstawowe dobro, jakim jest życie.

W rozdziale czwartym pt. *Najważniejsze aspekty odpowiedzialnego kierowania pojazdem* (s. 145-204) o. Cebula ukazał prowadzenie pojazdu jako złożony proces percepcyjno-motoryczny. Podkreślił także konieczność troski kierowcy o sprawność psychofizyczną, przypomniał o obowiązku przestrzegania zasad bezpieczeństwa, w szczególności wynikających z *Kodeksu Drogowego*, dokonał etycznej oceny naruszania przepisów ruchu drogowego oraz podkreślił znaczenie dobrze uformowanego, prawnego sumienia kierowcy.

Rozdział piąty pt. *Chrześcijański wymiar obecności kierowcy na drodze* (s. 205-255) poświęcony został teologicznemu pogłębieniu kwestii odpowiedzialności. Autor dokonał tego najpierw w perspektywie biblijnej, a następnie w kontekście cnót kardynalnych i teologicznych. Ukazał także znaczenie modlitwy w odpowiedzialnym pokonywaniu drogi i jej rodzaje najbardziej przydatne kierowcy.

W rozdziale szóstym pt. *Sugestie pedagogiczno-duszpasterskie* (s. 257-314) o. Cebula zwrócił uwagę na potrzebę szeroko rozumianej edukacji w zakresie bezpieczeństwa komunikacyjnego i przedstawił wskazania oraz wnioski natury pastoralnej. M.in. zwrócił uwagę na specyficzną rolę Kościoła w wychowywaniu do odpowiedzialnego korzystania z daru wolności, kształtowaniu sumień kierowców oraz uwrażliwianiu na kwestie moralne związane z bezpieczeństwem ruchu drogowego.

W zakończeniu Autor w sposób syntetyczny przypomniał najważniejsze kwestie i wnioski zaprezentowane w poszczególnych rozdziałach (s. 315-325). Ostatnią część książki stanowi bardzo obszerny wykaz wykorzystanej literatury (s. 327-382).

Recenzowana książka stanowi oryginalne i całościowe spojrzenie na temat bardzo aktualny i ważny nie tylko dla poszczególnych uczestników ruchu drogowego, ale także dla całego społeczeństwa. Pierwsze dwa rozdziały rozprawy, w których Autor w dopełniający się sposób ukazuje istniejący system bezpieczeństwa (rozdział I) i pomimo tego zdarzające się wypadki (rozdział II), mają charakter nie tylko informacyjny, ale także dobrze uzasadniają dalszą refleksję i wyznaczają jej kierunki. Pozytywnie należy ocenić m.in. szczegółowe omówienie zasad bezpieczeństwa: ograniczonego zaufania (s. 59-60) i zachowania bezpiecznej prędkości (s. 62-64) oraz umiejętne przytaczanie danych liczbowych, które dobrze ilustrują znaczenie podjętego w książce problemu odpowiedzialności kierowcy za bezpieczeństwo na drodze. Wśród przytaczanych faktów i liczb znalazł się interesujący wątek refleksji dotyczący relacji pojęć „droga” i „dom” (s. 32-33). Słusznie też Autor zwrócił uwagę na osoby niepełnosprawne pod względem fizycznym, które mogą być kierowcami (s. 47-48), oraz na aspekt unifikacyjny dotyczący standardów bezpieczeństwa i ich regulacji prawnych w ramach Unii Europejskiej (s. 40-41, 55).

Przedstawiając kwestię odpowiedzialności moralnej, o. Cebula bardzo wyraźnie podkreślił jej relacyjny, dialogiczny czy też responsoryjny charakter. W tym celu przedstawił nie tylko uwagi natury semantycznej, ale nade wszystko odwołał się do refleksji nad społeczną naturą człowieka i kategorii współuczestnictwa (s. 104-106). Docenić należy, że starał się pokazać znaczenie dwóch koniecznych współczynników odpowiedzialności wynikających z rozumności i wolności człowieka, wyrażając to w sposób zarówno tradycyjny: „rozumność” i „wolność” (s. 107-110), jak i bardziej współczesny: „zaangażowanie kognitywne” i „zaangażowanie wolitywne” (s. 106-107). W swoich rozważaniach sięgał bowiem do wielu autorów reprezentujących różne nurty refleksji etycznej, podkreślających kluczowe znaczenie odpowiedzialności w etyce i w życiu moralnym. Autor poprawnie rozróżnił między oceną czynu ludzkiego w aspekcie przedmiotowym (dobry lub zły), a oceną spraw-

cy czynu, która zależy od przypisania mu odpowiedzialności, a także prawidłowo ukazał różnicę między czynem ludzkim (*actus humanus*) a czynem człowieka (*actus hominis*) (s. 107).

O. Cebula wyraźnie podkreślił, że w perspektywie chrześcijańskiej refleksja nad odpowiedzialnością moralną powinna mieć charakter całościowy, a więc w sposób dopełniający się ukazywać aspekt filozoficzny i teologiczny. Dobrze wyjaśnił, na czym polega dynamiczny charakter odpowiedzialności moralnej, ze względu na dynamikę ludzkiej wolności, a także ze względu na odniesienie do ostatecznego celu życia człowieka. Mówiąc o tym, słusznie zauważył, że człowiek „nie potrafi do końca odczytać tej odpowiedzialności, której pełnię można zrozumieć tylko w kontekście powołania do życia wiecznego, jakie przed każdym otwiera Chrystus” (s. 110). Jednak następujące po tym zdaniu stwierdzenia domagają się pewnego dopowiedzenia. Autor napisał bowiem: „Można zatem wysnuć stąd wniosek, że istnieją niejako dwie perspektywy odpowiedzialności moralnej. Jedna związana jest z określonymi normami, przykazaniami, zasadami życia moralnego (a więc – można powiedzieć – teoretyczna, narzucona poniekąd odgórnie), a druga wskazuje na charakter odpowiedzialności głęboko religijny, duchowy, płynący z osobowej relacji i więzi z Chrystusem” (tamże). W świetle Ewangelii należałoby ten wniosek dopełnić stwierdzeniem, że nie chodzi o przeciwstawianie sobie tych perspektyw, gdyż obie ostatecznie spotykają się w osobie Jezusa Chrystusa, który – jak przypomniał Jan Paweł w encyklice *Veritatis splendor* – urzeczywistnia autentyczny sens Prawa i sam staje się Prawem żywym i osobowym (por. VS 15).

Ukazując związek odpowiedzialności moralnej za życie z V przykazaniem Dekalogu, Autor przekonująco uzasadnił, by nie zatrzymywać się na jego negatywnym sformułowaniu: „Nie zabijaj!”, gdyż w istocie ma ono sens zdecydowanie pozytywny: „umacniaj życie”, a więc wskazuje na postawę i wszelkie działania służące zachowaniu bezpieczeństwa na drodze (s. 136-137). Patrząc na tę kwestię całościowo, zwrócił również uwagę, że negatywny wpływ na kondycję człowieka i jego bezpieczeństwo wywiera przyzwyczajenie do poruszania się samochodem „zawsze i wszędzie” (s. 138). Nie pominął także ważnego i bardzo aktualnego aspektu ekologicznego, wskazując na niebezpieczeństwa związane m.in. z emisją spalin, wyciekami paliwa i płynów eksploatacyjnych oraz hałasem (s. 140-142).

Na tle szczegółowo ukazanych psychofizycznych czynników warunkujących bezpieczeństwo w ruchu drogowym Autor bardzo dobrze podkreślił istotę problemu bezpieczeństwa od strony etycznej, a mianowicie niewystarczalność powoływania się na dobre intencje przez kierowcę, który obiektywnie zachowuje się w sposób ryzykowny (s. 191), oraz konieczność kierowania się dobrze uformowanym, prawnym i wrażliwym sumieniem. Stąd słusznie zaakcentowana potrzeba odpowiednio opracowanego i konsekwentnie przeprowadzanego rachunku sumienia kierowcy (s. 197-203).

Bardzo interesujący obszerny fragment prezentujący biblijną wizję człowieka będącego w drodze (s. 206-223), z barwnymi opisami wędrowek poszczególnych bohaterów (przed oczami czytelnika stają obrazy karawan, objuczonych wielbłądów, osłów, mułów i koni) słusznie wskazuje m.in. na towarzyszące im niebezpieczeństwo. Trzeba jednak zauważyć, że jest ono innego rodzaju niż to, które bezpośrednio związane jest z odpowiedzialnością współczesnego kierowcy za bezpieczeństwo na drodze. Na pozytywną ocenę zasługuje ukazanie odpowiedzialności moralnej w perspektywie cnót, zarówno kardynalnych (s. 226-234), jak i teologicznych (241-245, 248-251), a także wspomnienie m.in. o zjawisku autostopu (s. 247-248). Podobnie ocenić należy bardzo szeroką prezentację poprawnie wyprowadzonych wniosków i wskazań o charakterze pedagogicznym i pastoralnym, czemu poświęcony został cały ostatni rozdział (s. 257-314).

Do powyższych uwag natury merytorycznej należy dodać dwie drobne kwestie formalne. Pierwsza dotyczy spisu treści, który nie w pełni ukazuje logiczną, dobrze przemyślaną strukturę książki, gdyż obejmuje jedynie tytuły rozdziałów, a pomija faktycznie zastosowany podział rozdziałów na paragrafy. Druga wiąże się z wykazem literatury obejmującym: „I. Nauczanie Kościoła” (s. 327-336) i „II. Literaturę przedmiotu” podzieloną na literaturę moralnoteologiczną (s. 336-355) oraz literaturę prawną i psychologiczno-socjologiczną (s. 355-382). We wszystkich trzech wyróżnionych działach pozycje wymienione są w porządku alfabetycznym. Autor bardzo szeroko potraktował kategorię „literatura przedmiotu”, dlatego niektóre z pozycji umieszczonych w tym dziale stanowią raczej „literaturę pomocniczą”. Natomiast prezentacja nauczania Kościoła byłaby bardziej przejrzysta, gdyby Autor zwrócił uwagę na rangę poszczególnych dokumentów, odróżniając wypowiedzi so-

borowe, poszczególnych papieży, instytucji watykańskich, episkopatów krajowych, i uporządkował je chronologicznie.

Podsumowując, należy stwierdzić, że praca przedstawia rzetelną i wyważoną refleksję nad ważną kwestią moralną dotyczącą życia społecznego. Jej wartość polega na wieloaspektowym przedstawieniu zagadnień związanych z bezpieczeństwem ruchu drogowego i odpowiednim zilustrowaniu ich aktualnymi danymi statystycznymi. Podkreślić należy, że o. Cebula zaprezentował całościowe etyczno-teologiczne spojrzenie na człowieka będącego w drodze, które dopełnił wnioskami o charakterze pastoralnym, m.in. wskazaniem na środki służące formacji moralnej osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo ruchu drogowego, w szczególności kierowców. W ten sposób odpowiedział na ważny postulat odczytywania znaków czasu i bardziej praktycznego ujmowania refleksji teologicznej.

Ks. Zbigniew Wanat  
UMK, Toruń

DOI: <http://dx.do.org/10.21852/sem.2016.3.28>